

GAZETA USTROŃSKA

KWAŚNICA
NA RYNKU

ZEPSUTE
TORY

JAŁOWIEC

Nr 8 (1259) 25 lutego 2016 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy ISSN 1231-9651



W czasie tegorocznych ferii na zrobienie takiego zdjęcia na Równicy było zaledwie kilka godzin.

Fot. W. Suchta

ŻYCIÓWKA KASI

Od 14 do 19 lutego w Bormio we Włoszech rozgrywano zawody w narciarstwie alpejskim zaliczane do punktacji FIS. Dwa razy w slalomie i dwa razy w slalomie gigancie zwyciężyła tam zawodniczka SRS „Czantoria” Katarzyna Wąsek. Ponadto zajęła 3 miejsce w kombinacji i supergigancie oraz 7. w supergigancie. Po raz pierwszy w swej karierze uzyskała poniżej 30 punktów FIS. 17 lutego wygrała gigant z przewagą ponad sekundy nad drugą zawodniczką, co dało Kasi 29,30 pkt. Punkty FIS im niższe tym lepiej. Za zwycięstwo w Pucharze Świata jest 0 punktów. W punktacji FIS bierze się pod uwagę ranking startujących, miejsce i różnice czasowe. Zawody w Bormio były też mistrzostwami Wielkiej Brytanii. Przed dwoma laty K. Wąsek zdobyła mistrzostwo Australii, teraz Wielkiej Brytanii.

Po powrocie z Bormio udało się z Katarzyną Wąsek porozmawiać.

Trudno było zejść w Bormio poniżej 30 punktów?

Były to zawody, na których raczej nie dało się zdobyć dobrych punktów FIS, ale postanowiłam odjechać rywalkom. Udało się i jest wynik poniżej 30 punktów.

(cd. na str. 2)

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Burmistrz Miasta informuje, że z dniem 1 marca br. rozpoczyna się postępowanie rekrutacyjne do ustronńskich przedszkoli na rok szkolny 2016/2017. Zapisy do pierwszych klas szkół podstawowych na nowy rok szkolny trwać będą od 1 kwietnia do 2 maja br., zaś do gimnazjów od 6 maja do 10 czerwca br.

Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych. Na stronach internetowych przedszkoli i miasta można także pobrać stosowne załączniki potrzebne do złożenia wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola.

KONCERTOWE POŻEGNANIE FERII

Nastąpi 27 lutego, a podczas imprezy od godz. 14 występować będzie uzdolniona młodzież z Ustronia i okolic, o godz. 14.30 Zespół Pieśni i Tańca „Goleszów”, o godz. 15 Kamila Kiecoń z przyjaciółmi, a na zakończenie energetyczny zespół folkowy „Baciary”.

ŻYCIÓWKA KASI

(cd. ze str. 1)

Do tego cztery starty i cztery zwycięstwa.

W slalomie miałam najlepsze punkty, więc byłam zmuszona do tego, żeby wygrać. Ale w gigancie byłam czwarta, jeśli chodzi o punkty FIS. W losowaniu miałam numer 14, dwa razy 15, a raz 13. Nie było to szczęśliwe losowanie, ale w sumie warunki na trasie były dobre, choć tam też mają kłopot ze śniegiem.

Wszędzie jest kłopot ze śniegiem, ale w Alpach?

Rano zimno, ale potem nawet do plus dziesięciu stopni. W drugim przejeździe jest odwrócona trzydziestka, więc jechałam na końcu, były już dziury, ale w sumie w porządku.

Jakie rywalki?

W slalomie raczej rywalki nie było, ale w gigancie kilka dobrych dziewczyn wystartowało, zwłaszcza w supergigancie była dziewczyna, która ostatnio zjechała na 17 punktów. Ja na razie w supergigancie jestem na etapie 60 punktów, więc fajnie, że mogłam się z nią ścigać i w sumie nie straciłam dużo. Szkoda, że więcej takich nie było, bo wtedy i dla pozostałych punkty byłyby lepsze.

Pamiętam cię jako slalomistkę. Teraz sukcesy w gigancie. Bo najbardziej lubię giganta. A slalomu niewiele trenowaliśmy.

Udało się dobrze przygotować do sezonu, a potem odwoływane zawody. To chyba nie najlepszy scenariusz?

Faktycznie przygotowania były dobre. Zima gorsza. Mieliśmy jechać do Zagrzebia, ale tam było ciepło, a w ogóle z powodu

ciepła odwołano trzy zawody, na które miałam jechać. A jeździmy na te zawody, które na pewno się odbędą, bo nie mamy pieniędzy na to, by stawiać się w miejscach, gdzie zawody odwołują. Szukamy miejsc, gdzie można na pewno wystartować.

Kto finansuje wyjazdy?

Jestem w kadrze i finansuje PZN. W kadrze jest Daria Krajewska, z którą jeżdżę na zawody, a także Maryna Gąsienica Daniel i Sabina Majerczyk, ale one jeżdżą osobno ze swoimi trenerami. Z nami jeździ jeszcze Piotrek Habdas i Szymon Bębenek.

Czego brak, by zdobyć jeszcze lepsze punkty?

Forma idzie w górę, ale jadę na Mistrzostwa Świata Juniorek w Soczi. Tam będzie ostra rywalizacja i może nie uda się poprawić wyników z Bormio, bo startować będę z dalszym numerem. Poza tym na mistrzostwach bardziej liczy się miejsce. Po Mistrzostwach spróbuję, jeśli uda się wyjechać na jakieś zawody.

Ale na Mistrzostwach też powalczysz?

Po to tam jadę. Moje najlepsze miejsce to 28. i warto powalczyć o wyższe. Oby były dobre warunki, bo w Soczi raczej jest ciepło. Pojedziemy na trasach Igrzysk Olimpijskich.

W jakich konkurencjach planujesz starty?

Plan jest na wszystkie, ale po treningu zjazdu zobaczymy, czy w nim wystartuję. Trasa jest wymagająca. W tym sezonie startowałam trzy razy w supergigancie i raczej na pewno pojedę w Soczi. Zawsze to dobre przetarcie przed gigantem, oswojenie się z imprezą. Na Mistrzostwach jako pierwsze rozgrywa się konkurencje szybkościowe, czyli najpierw zjazd, potem supergigant, gigant i na końcu slalom. Wylatujemy 23 lutego, wracamy 5 marca.

Podoba ci się takie życie na wazalichach?

Przyzwyczałam się. Nie rozpakowuję torby, tylko zmieniam ciuchy. Przynajmniej coś w życiu się dzieje, a nie tylko siedzenie na uczelni.

A jak jest na uczelni?

Dobrze, coś zdaje, w tym jeden z cięższych egzaminów.

Przyszły sezon będzie twoim ostatnim w kategorii juniorek. Są specjalne plany?

Mistrzostwa Świata juniorów będą w Szwecji, a tam są zawsze warunki super.

Wszystko jest już poukładane z trenerami, treningami, wyjazdami?

Na pewno teraz jest wszystko bardziej spójne niż w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Uczelnia pomaga?

Nie stwarza kłopotów, a kończąc pierwszy rok można otrzymać stypendium sportowe.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



K. Wąsek.

Fot. W. Suchta

UWAGA!

ZMIANA TERMINU SPEKTAKLU

„Przyszedł mężczyzna do kobiety” z Violą Arlak i Tadeuszem Chudeckim w MDK „Prażakówka” w Ustroniu. Spektakl odbędzie się 19 marca w sobotę o godz. 18.00, a nie jak planowano 18 marca w piątek. Bilety na spektakl z datą 18 marca są aktualne na 19 marca.

8/2016/3/R

SKUP SAMOCHODÓW / ZA GOTÓWKĘ

515-409-571 wszystkie marki - całe i uszkodzone

POMOC DROGOWA 24 H

to i owo z okolicy

Od 22 do 26 lutego trwa akcja pod hasłem „Tydzień pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem”. Bezpłatne porady udzielane są od 9.00 do 15.00 w Prokuraturze Rejonowej (ulica Garmcarska 8) w Cieszynie.

* * *

Gmina Hażlach przystąpiła do opracowania Planu Gospodarki Niskoemisyjnej. Dokument po-

wstaje we współpracy z mieszkańcami, którzy otrzymali do wypełnienia ankiety.

* * *

W Walentynki 101. urodziny świętowała Bronisława Miller - najstarsza mieszkanka gminy Hażlach. Jubilatkę odwiedzili w jej domu w Pogwizdowie przedstawiciele władz gminy.

* * *

Książnica Cieszyńska zorganizowała warsztaty oraz pokazy poświęcone dziejom książek i historii Śląska Cieszyńskiego. Akcja podczas ferii adresowana była do młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Zainteresowanie było spore.

Figura św. Floriana na rynku w Cieszynie jest dużą atrakcją turystyczną. W miejscu tym często zatrzymują się wycieczki i lubią tu urządzić sobie schadzki zakochani. Teraz jest jeszcze bardziej romantycznie, bo fontanna ma nocną iluminację. Na dnie cembrowiny widać grosiki wrzucane na szczęście.

* * *

Gmina Goleśzów będzie gościła uczestników wiosennej edycji zawodów w ekstremalnych biegach górskich „Beskidzka 160 Na Raty”. Start i meta zostaną zlokalizowane za budynkiem goleszowskiego GOK-u. Uczestnicy będą mieli

do wyboru jedną z trzech tras: 100 km, 50 km, 25 km. Zapisy do kwietniowych zawodów już trwają.

* * *

41. edycja Międzynarodowego Biegu Narciarskiego „O Istebniański Bruclik”, odbędzie się 6 marca, a nie jak pierwotnie planowano, 21 lutego. Organizatorzy liczą na jeszcze lepsze warunki śniegowe.

* * *

Kolędniczy z grupy śpiewaczej „Gróńce” z Wisły, zdobyli 1. miejsce w konkursie grup kolędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej. Otrzymali w nagrodę Złotą Rozetę Góralską. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

WYSTAWA PRAC URSZULI KLUZ-KNOPEK

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż wystawy prac Urszuli Kluz-Knopek, mieszkanki Ustronia, artystki intermedialnej wykorzystującej w swoich działaniach instalację, wideo oraz fotografię, pt. „MONO NO AWARE”. Wernisaż odbędzie się w sobotę, 5 marca o godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim.

* * *

NA ŁYŻWACH PO MASKOTKĘ

I Zabawy Łyżwarskie o Maskotkę Ustronia miały się odbyć 21 lutego, ale pogoda pokrzyżowała plany organizatorowi, czyli Urzędowi Miasta Ustronia. Drugie podejście zaplanowano na sobotę 27 lutego w godz. od 10 do 12. Na lodowisko zaproszone są wszystkie dzieci w wieku od 4 do 9 lat pod opieką dorosłych. Przygotowano dla nich gry, zabawy oraz animacje na lodzie i upominki. Dzieci obowiązkowo muszą posiadać kaski i umiejętność samodzielnej jazdy na łyżwach. Zabawy odbędą się na miejskim lodowisku i w tym czasie inni użytkownicy nie będą mogli z niego korzystać. W przypadku niekorzystnej pogody impreza może być odwołana.

* * *

ATRAKCYJNE KONKURSY

Miasto Ustronia ogłosiło kolejny Konkurs, tym razem fotograficzno-filmowy. Jego głównym założeniem jest wyłonienie najlepszych zdjęć i filmów ukazujących w ciekawy i oryginalny sposób aktywność rekreacyjno-sportową w Ustroniu.

Motywy przewodnim Konkursu jest aktywność, jako zdrowy styl życia. Uczestnicy będą mogli przedstawić w swych pracach różne formy aktywnego spędzania wolnego czasu. Organizatorzy podkreślają, że nagrody w konkursie są bardzo atrakcyjne, dlatego też warto wziąć w nim udział i uruchomić w sobie artystyczną duszę. Regulamin i formularze zgłoszeniowe dostępne są na oficjalnej stronie internetowej miasta. Prace można nadsyłać do 31 października br.

Z kolei do końca lutego można jeszcze nadsyłać prace na konkurs na logo Miasta Ustronia, do którego zgłoszono już ponad 550 projektów z całego świata.

8/2016/1/N

W związku ze śmiercią
naszej Żony, Matki i Babci

śp. Wandy Brudny

za wykazane w tych trudnych dla nas chwilach
wsparcie w opiece nad chorą - pielęgniarcom
i wolontariuszom Domowego Hospicjum
im. św. Łukasza w Cieszynie,

za liczny udział w uroczystości pogrzebowej,
celebrującemu ją ks. Antoniemu Sapocie,
delegacjom zakładów pracy, koleżeństwu z Technikum
Budowlanego w Cieszynie, sąsiadom, przyjaciołom
oraz członkom Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustronia,
za szczerą modlitwę
oraz złożone na grobie wieńce i kwiaty,
serdeczne podziękowania

składa
wdzięczna Rodzina

8/2016/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustronia
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustronia 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana
33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96
33 854-22-44

Przedsiębiorstwo
Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83
604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991
33 854-24-06

33 857-26-00
Kominarz 33 854 37-59
602 777 897

STRAŻ MIEJSKA

15 II 2016 r.

Parkujące nieprawidłowo samochody zablokowały ul. Traugutta. Nałożono 5 mandatów po 100 zł.

15 II 2016 r.

Mieszkankę Wisły ukarano mandatem w wys. 100 zł za zablokowanie wyjazdu spod jednego z bloków na os. Manhattan.

16 II 2015 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkankę Istebnej, która zablokowała wjazd na rynek przy ratuszu i poszła na zakupy do drogerii.

16 II 2016 r.

Strażnicy kontrolowali przepusty wodne. Zgłosili m.in. zatkany przepust na Młynówce przy ul. Orzechowej.

16 II 2016 r.

Sprawdzano zgłoszenie o padniętej sarnie przy ul. Myśliwskiej. Na miejscu wezwano odpowiednie służby i sarna została zabrana do utylizacji.

16 II 2016 r.

Kontrola kotłowni w dwóch domach – przy ul. Ogrodowej i przy ul. 3 Maja, ponieważ mieszkańcy zgłosili, że z kominów wydobywa się śmierdzący dym. Na miejscu nie stwierdzono palenia odpadami, właściciele ogrzewali domy legalnym opalem.

16 II 2016 r.

Padnięta sarna z ul. Zabytkowej trafiła do utylizacji.

17 II 2016 r.

Zgłoszony problem komunikacyjny przy ul. Traugutta. Dwóch kierowców ukarano mandatami po 100 zł za utrudnianie ruchu.

18 II 2016 r.

Potrącona sarna z ul. Skoczowskiej trafiła do utylizacji.

18 II 2016 r.

Zgłoszenia od mieszkańców w sprawie złamanych drzew przy ul. Sztwerni i przy ul. Skoczowskiej. Sprawę przekazano odpowiednim służbom.

19 II 2016 r.

Strażnicy pomogli mieszkance Ustronia odnaleźć psa, który uciekł z terenu posesji. Labrador wrócił do domu.

21 II 2016 r.

Zgłoszenie z Nierodzimia o przełaniu się rowów melioracyjnych w okolicach ul. Potokowej i Łącznej. Sytuację badano na miejscu, przepusty nie były zatkane, duża ilość wody pochodziła z obfitych opadów i topniejącego śniegu.

21 II 2016 r.

Sprawdzono niedrożny przepust przy ul. Krętej. Wezwano straż pożarną, która przywróciła normalny przepływ wody. (mn)



15 lutego strażnicy miejscy przyjęli zgłoszenie o awarii sieci kanalizacyjnej przy ul. Sanatoryjnej, poniżej Pijalni Wód. Gdy przyjechali na miejsce, ze studzienki wylewały się ścieki. Ciśnienie było tak duże, że podnosiło pokrywę. Wezwano pracowników Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej i awaria została usunięta. Fot. SM

8/2016/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustronia, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustronia@mea-travel.pl



Lato 2016
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Wydano 1000 porcji regionalnej zupy.

Fot. W. Suchta

KWAŚNICA NA RYNKU

W poniedziałek w regionalnych rozgłoszeniach radiowych wciąż mówiono o wyjątkowo udanej imprezie, która odbyła się w sobotę na rynku w Ustroniu. Wielkie Gotowanie Kwaśnicy zorganizował Urząd Miasta, a rolę głównego kucharza pełnił Wiesław Wróblewski. Razem ze swoimi pomocnikami wystąpił w galowym zbójnickim stroju i ze swadą opowiadał, że zbójnicy natrudzili się, by upolować zwierzynę potrzebną do ugotowania zupy. Tłumaczył też, jak przygotowuje się tradycyjną kwaśnicę. Okazało się, że nie wszyscy wiedzą.

Potrawę na cały kraj rozstawili bracia Golcowie, śpiewając: „cuda potrafią Twe rączki, najśłodsza ich tajemnica – kwaśnica” oraz „kocham w dziewczynie kwaśnicę na wieprzowinie” i w końcu: „gdy widzę kwaśnicę to kwicę”. Danie z Żywiecczyny ma wielu zwolenników, nic więc dziwnego, że zostało wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych 31 sierpnia 2006 roku.

Kwaśnica może być lekko lub mocno kwaśna, ma być słonawa, trochę ostra, aromatyczna przez dodanie odpowiednich przypraw. Oprócz smaku i zapachu kiszzonej kapusty, czuć wieprzowinę, czasem wędzoną lub nawet baraninę. Nie wolno dodawać jarzyn, np. marchewki, bo wtedy otrzymamy kapuśniak. Obecnie kwaśnica jest atrakcją turystyczną serwowaną w każdej niemal karczmarce w Beskidach, ale kiedyś górale spożywali ją głównie przy okazji świniobicia, które stanowiło duże wydarzenie w gospodarstwie i całej wsi. Warto wiedzieć, że w Ustroniu kwaśnicą nazywamy wodę z kiszzonej kapusty, a zupę - kwaśniórką.

W sobotę w Ustroniu świniobicia nie było, ale była pyszna kwaśnica, na którą jednak trzeba było kilkadziesiąt minut postać w kolejce. Nalewano ją na dwóch stanowiskach, do których ustawili się ogonki liczące po około 100 osób. Kolejkowiczom się nie nudziło, bo przeważnie stały całe rodziny albo grupy przyjaciół, a poza tym

przygrywały ciekawe kapele góralskie: Sarpacka, Wicher i Póki Co.

Pogoda dopisała, a jak komuś zrobiło się zimno, mimo cieplej atmosfery, mógł się ogrzać przy koksownikach, w których tym razem paliło się drewno.

Gotowano od godz. 12, a serwis zaczął się o godz. 14, symbolicznym doprowadzeniem kwaśnicy, którego dokonał przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz. Wydano ponad 1000 porcji kwaśnicy tj. ok. 500 litrów.

Sponsorami zimowych imprez na rynku są: Hotel Mazowsze MediSpa, Hotel Olympic, Zajazd „Pod Kępą”, Firmy: Mokate i Loyd oraz Cukiernia „U Janeczki”.

Monika Niemiec



Kwaśnicę przyprawia A. Kluz.



PARKUJĄ GDZIE SIĘ DA

Skrzyżowanie ul. Daszyńskiego z ul. M. Konopnickiej to jedno z tych miejsc, w których lubią parkować niefrasobliwi kierowcy, skutecznie utrudniając życie innym użytkownikom dróg. Jednak podczas ferii najgorsza sytuacja była na samej ul. Traugutta i w rejonie skrzyżowania z ul. Grażyńskiego. Dwa razy musiała interweniować straż miejska, gdyż całkowicie zablokowany był przejazd. Posypały się mandaty.

Fot. SM



Kolejny wypadek na ul. 3 Maja w okolicach stacji benzynowej na Brzegach. Stłuczki zdarzają się w tym miejscu bardzo często, nie zawsze wzywana jest policja, bywa że kierowcy dogadują się w sprawie wypłat ubezpieczenia. 19 lutego było jednak groźnie. Prowadząca skodę octavię jadąc od Wisły, straciła panowanie nad pojazdem, który obrócił się o 180 stopni. Uderzył w niego jadący z naprzeciwka fiat albea. Interweniowała policja, przyjechała też karetka pogotowia, a ratownicy zajęli się rannymi. Fot. W. Herda

ZAOLZIE TO, CO UKRYTE ZA PASMEM CZANTORII

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na ilustrowane spotkanie z Beatą (indi) Tyrną i Jarosławem jot-Drużyckim.

Pani Beata to cieszyńska, niezależna dziennikarka i fotoreporterka o korzeniach zaolziańsko-krakowskich, wielbicielka jazdy konnej, wielokrotna laureatka LIPY. Pisuje do polskich mediów po obu stronach Olzy, m.in. do Zwrotu, Głosu Ludu i innych. Współpracuje też z cieszyńskim portalem ox.pl. Zamieszcza swoje artykuły w Kalendarzu Beskidzkim, jest aktywnym członkiem Sekcji Ludoznawczej PZKO. Wspólnie z jot-Drużyckim dociera do ciekawych miejsc i wydarzeń na Zaolziu i Śląsku Cieszyńskim w ogóle. Pan Jarosław to przybysz z Warszawy, jest etnografem, publicystą i podróżnikiem. Od kilku

lat zajmuje się problematyką zaolziańską, a niedawno nawet zamieszkał na Zaolziu, w którym jak mówi „zakochał się” i znalazł tu wielu przyjaciół. W 2011 zorganizował w Książnicy Cieszyńskiej autorską wystawę czasową „Śladem Czarnej Julki. Karwina z czasów dzieciństwa Gustawa Morcinka”. Pan Jarosław z wielką uwagą przygląda się zaolziańskiej krainie i ma ciekawe spostrzeżenia. Jest autorem zbioru reportaży „Hospicjum Zaolzie” (2014). Z treściami tego zbioru zapoznała się liczna grupa Cieszyńniaków i Zaolzian, którzy swego czasu przybyli do Książnicy Cieszyńskiej na promocję tej publikacji.

Najnowszym wspólnym dziełem Beaty Tyrny i Jarosława Drużyckiego jest nader interesująca wystawa „Zaolzie. Fenomen aktywności”, która aktualnie „odwiedza” kolejne biblioteki na Śląsku. Na spotkaniu w naszym muzeum może wywiązać się bardzo interesująca dyskusja, a zatem zapraszamy. Oczekujemy na Państwa 27 lutego, sobota, godz. 16.00.

Organizatorzy

Zdaniem Burmistrza

**O budynku biblioteki mówi burmistrz
Ireneusz Szarzec.**

* * *

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły ma swoją historię, zmieniała swoją siedzibę, zmieniały się też zakresy jej działalności. Na pewno biblioteka wrosła w krajobraz naszego miasta. Przełomowym momentem w jej działalności było przeniesienie jej do budynku przy Rynku 4.

Ostatnie lata to modernizacja i renowacja centrum naszego miasta. Po remoncie ratusza, wybudowaniu parkingów, mostku na ul. A. Brody, ronda, rynku, również budynek obecnej biblioteki został poddany gruntownej modernizacji. Warto przypomnieć, że od wybudowania go w 1902 r. budynek ten służył miastu. Najpierw, przez kilkadziesiąt lat, jako szkoła powszechna. Na początku lat 90. znajdowało się w nim schronisko młodzieżowe, które staraniem władz samorządowych zostało przeniesione do domu wczasowego „Wiecha” w Jaszowcu. Wówczas powstała tam filia Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika. Miasto poniosło koszty remontu.

Po reformie samorządowej i powstaniu powiatów, to one przejęły szkolnictwo ponadgimnazjalne, a tym samym filię LO w Ustroniu. Z czasem okazało się, że młodzież wybiera chętniej licea w Cieszyńcu, Wiśle czy Skoczowie, na co też nałożył się niż demograficzny. Wówczas władze powiatu podjęły decyzję o likwidacji filii LO w Ustroniu, a równocześnie powstał pomysł, by to miasto kupiło ten budynek, co udało się zrealizować, zresztą ze sporą bonifikatą. Od momentu gdy właścicielem budynku stało się miasto rozpoczęły się starania, by podany on został gruntownej modernizacji. W pierwszym etapie przeniesiona została tam biblioteka, dotychczas mająca swą siedzibę w Urzędzie Miejskim w pomieszczeniach obecnej sali sesyjnej i Urzędu Stanu Cywilnego. Powstała czytelnia z prawdziwego zdarzenia, dział dziecięcy, wypożyczalnia.

Obecnie Miejska Biblioteka Publiczna zajmuje większość budynku starej szkoły. Ale poza nią znalazły tam swą siedzibę Towarzystwo Budownictwa Społecznego, Galeria Rynek, Stowarzyszenie „Można Inaczej” i Gazeta Ustrońska.

W poprzednim okresie planowania unijnego udało się uzyskać środki na rewitalizację tego budynku wraz z otoczeniem. Odnowiono elewację, powstało nowe boisko do koszykówki, tereny zielone, a największą atrakcją jest mural na północnej ścianie budynku przedstawiający bibliotekę. Myślę, że obecnie mieszkańcy i goście nie mają wątpliwości, co w tym budynku się znajduje. Obok usytuowano pomniki Jana Sztwiertni i Jana Szczepańskiego. Wygląd i dostojność tego miejsca współgrają z tak szacowną placówką jaką jest biblioteka.

Notował: (ws)

8/2016/4/R



Wymień swoją stalową butlę gazową na lekką i bezpieczną butlę **AmeriGas nano**

Zamów bezpłatną dostawę:
☎ **519 099 058**
Podłączenie **GRATIS!**

PROMOCJA!
Wymiana butli stalowej na nano
0zł!

AmeriGas

nano.amerigas.pl



D. Legierski wręczył odznaki Za Wysługę Lat.

Fot. W. Suchta

NABÓR MŁODZIEŻY

20 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu. Obradowano w remizie OSP, a zebranie otworzył prezes jednostki Tadeusz Krysta. Przybyli zaproszeni goście: radna Adrianna Kwapisz-Pietrzyk, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta będąca również członkiem OSP Lipowiec Alicja Żyła, reprezentująca Urząd Miasta Joanna Tetera, przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz, radni z Lipowca Piotr Nowak i Piotr Roman, komendant miejski OSP Damian Legierski.

Prowadzenie obrad powierzono druhowi Karolowi Małyszowi.

Sprawozdanie Zarządu za 2016 r. przedstawił prezes T. Krysta. W jednostce jest 61 członków zwyczajnych i 1 honorowy, jest też mieszana drużyna młodzieżowa. W 2015 r. zorganizowano zabawę karnawałową, przygotowano konkurs wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, ocieplono ścianę południową strażnicy, remontowano garaż, druhowie uczestniczyli w zawodach wędkarskich, turnieju piłki nożnej, a drużyna OSP Lipowiec gra w Amatorskiej Lidze Siatkówki w Ustroniu. Jednostka przygotowała zawody sportowo-pożarnicze na boisku w Nierodzimiu. Musiano przeprowadzić prace porządkowe, by „nie spalić się ze wstydu przed gośćmi z gminy Brenna i Ustronia Morskiego”. Prezes wymienił też najważniejsze wydarzenia z mijającej pięcioletniej kadencji, w tym m.in.: zakup samochodu ford transit, zakup agregatu pompowego, przebudowę drzwi do garażu, malowanie pomieszczeń strażnicy. Prezes dziękował wszystkim druhom za godną postawę strażaka ochotnika, drużynie młodzieżowej za aktywność, rodzinom strażaków za cierpliwość, a władzom samorządowym za dobrą współpracę.

W swym sprawozdaniu naczelnik Grzegorz Górniok poinformował, że w ubiegłym roku strażacy z Lipowca wyjeżdżali do sześciu pożarów i jednego zagrożenia miejscowego, zabezpieczali dziewięć imprez w Ustroniu, kontrolowali hydranty, uczestniczyli w zbiórkach i ćwiczeniach, a także kursach. W zawodach w Ustroniu Morskim zajęli 2. miejsce, natomiast we wrześniu

w zawodach sportowo-pożarniczych w Nierodzimiu, których byli organizatorami, wystawili dwie drużyny, które zajęły pierwsze i piąte miejsce. W zawodach powiatowych uplasowali się na piątym miejscu. W październiku w Istebnej odbyły się pierwsze zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych czterech gmin górskich – Istebnej, Wisły, Ustronia i Brennej. Zwyciężyła drużyna MDP Lipowiec.

Sprawozdanie przedstawił skarbnik Andrzej Polok. Dochody jednostki w 2015 r. wyniosły 25.594 zł, natomiast wydatki 21.338 zł.

O udzielenie absolutorium Zarządowi w imieniu Komisji Rewizyjnej wnioskował Leszek Głajc.

Plan działania na 2016 r. przedstawił T. Krysta. Jednostka OSP Lipowiec nie będzie pozyskiwać nowych członków, gdyż będą się oni rekrutować z MDP. Natomiast do MDP planuje się przyjąć 5 nowych młodych członków. Ponadto zaplanowano wyłożenie płytkami posadzki w garażu, kontynuować starania o nowy samochód, ocieplić ścianę północną strażnicy, dokonać wymiany poręczy. Planowany jest też montaż herbu na ścianie frontowej strażnicy.

Skarbnik A. Polok przedstawił plan finansowy na 2016 r. Dochody będą równe wydatkom i wyniosą 22.480 zł.

Po stwierdzeniu że w zebraniu uczestniczy 85% członków, więc zebranie jest prawomocne, przystąpiono do wyborów władz jednostki. Zebrani postanowili, że Zarząd będzie działał nadal w dziewięć osobowym składzie. W głosowaniu jawnym wybrano Zarząd w składzie: prezes Tadeusz Krysta, wiceprezes Mariusz Musioł, naczelnik Grzegorz Górniok, zastępca naczelnika Marcin Krysta, skarbnik Andrzej Polok, sekretarz Adam Tomiczek, gospodarz Sławomir Pieknik, opiekun drużyn i kronikarz Rafał Pieknik, członek Jacek Wypiór.

Wybrano także Komisję Rewizyjną w składzie: przewodniczący Leszek Głajc, sekretarz Stanisław Wantulok, członek Edward Krysta.

Delegatami na zjazd miejski wybrano Leszka Głajcę, Marcina Krystę, Jacka Wypiora, natomiast przedstawicielami w Zarządzie Miejskim OSP wybrano Grzegorza Górnioka, Tadeusza Krystę, Alicję Żyłę.

Odznaki „Za Wysługę Lat” wręczono druhom: za 45 lat: Karolowi Małyszowi, za 40: lat Józefowi Chrapkowi, za 35 lat: Romanowi Małyszowi, Grzegorzowi Górniokowi, Tadeuszowi Wantulokowi, za 20 lat: Grzegorzowi Chrapkowi, Mariuszowi Musiołowi, Rafałowi Musiołowi, Marcinowi Kryście, za 15 lat: Jackowi Wypiórowi, Adamowi Tomiczkowi, Dawidowi Głajcowi.

Wręczono też odznaki MDP: złote: Patrykowi Karchowi, Dawidowi Maryanowi, srebrne: Agnieszce Frączek, Paulinie Górniok, Łukaszowi Jureckiemu, Witoldowi Chwastkowi, Janowi Barysowi, brązowe: Julii Musiał, Dominikowi Frączkowi, Karolowi Kryście, Łukaszowi Szlękowi, Marcinowi Trombali, Bartoszewi Zynkowi.

Głos zabrali goście. A. Kluz dziękował druhom z Lipowca za trud w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom nie tylko w sytuacjach zagrożenia, ale także na co dzień. Przewodniczący jako nauczyciel Gimnazjum nr 2 wyraził też zadowolenie, że tak wielu jego uczniom wręczono odznaki MDP. To dobrze wróży jednostce na przyszłość. A. Żyła dziękowała za współpracę z miastem, ale też wyraziła dumę z tego, że jest członkiem takiej jednostki. Natomiast D. Legierski podkreślił wysoką frekwencję na zebraniu. Gratulował udanego uczestnictwa w zawodach pożarniczych.

Wojślaw Suchta



Zebranie prowadził prezes T. Krysta.

Fot. W. Suchta



PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Spółka z o.o.

43-450 Ustroń, ul. Konopnickiej 40, tel. 33 854 35 00,
www.pk.ustron.pl

WYNAJMIE

POMIESZCZENIA GARAŻOWE

o wymiarach 3m x 5m

(lokalizacja centrum miasta, za bazą przedsiębiorstwa)

Dodatkowe informacje można uzyskać od pn. do pt. w godz. 7.00 - 15.00
w siedzibie Przedsiębiorstwa Komunalnego

Przedsiębiorstwo informuje, że można dokonać płatności **KARTA
PŁATNICZĄ** za butle gazowe i zatankowane paliwo na stacji paliw
przedsiębiorstwa.

BUDUJEMY BOLID

Uczniowie Gimnazjum nr 2 w Ustroniu pod okiem instruktorów Politechniki Śląskiej w Gliwicach konstruują elektryczny bolid, który weźmie udział w wyścigu organizowanym przez fundację Greenpower Polska.

Ideą wyścigów organizowanych przez Greenpower Polska jest przejechanie jak największej ilości okrążeń na torze wyścigowym, w czasie jednej godziny. Bolid, który opracowali nasi instruktorzy z Politechniki Śląskiej rozpędza się do 70 km/h – czy uda nam się pokonać ich pojazd?

Bolidy tworzone przez koncerny motoryzacyjne wykonywane są z bardzo lekkich materiałów – rama z aluminium, poszycie zaś z lekkich włókien - włókna węglowego, szklanego lub kewlaru. Powierzchnia bolidu jest doskonałym miejscem na reklamę dla sponsorów i sympatyków projektu.

Uczniowie na warsztatach, które odbywały się w pracowniach Politechniki Śląskiej poznawali technologię obróbki nowoczesnych materiałów, jak i uczyli się projektowania komputerowego. Wiedza zdobyta na zajęciach przyda się przy konstrukcji własnego bolidu. Budowa bolidu i starty w wyścigach wiążą się ze znacznymi nakładami finansowymi.

Bez pomocy sponsorów, sympatyków projekt ten nie zostanie zrealizowany.

9 stycznia odbył się bal organizowany przez Radę Rodziców, na którym gościliśmy naszych instruktorów z Politechniki Śląskiej, a goście mogli oglądać zbudowany przez nich bolid. Część dochodu z balu została przekazana na prace konstrukcyjne, resztę musimy zebrać sami. Będziemy bardzo wdzięczni za państwa pomoc.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować Burmistrzowi Miasta Ustroń, który objął honorowy patronat nad naszym projektem oraz osobom i przedsiębiorstwom, które już nas wsparły: Mea Travel Ustroń – biuro podróży, Gomola Trans Skoczów, Hillton Jawornik, DP PROJEKT Przemysław Fijak, Michał Hąbdaś, Towarowy Transport Drogowy – Krzysztof Michałik, KseroGraf, Anita Król, Angielski101 - English Language School.

W zamian za wsparcie finansowe oferujemy powierzchnię reklamową na naszym bolidzie oraz upominek-niespodziankę.

Wpłaty można dokonywać na konto Rady Rodziców Gimnazjum nr 2 w Ustroniu w ING Bank Śląski o/Ustroń 13 1050 1070 1000 0023 4059 9014 z dopiskiem „Budowa Bolidu”.

Każda wpłacona przez Państwa złotówka przybliży nas do realizacji marzeń o budowie własnego eko-bolidu i starcie w prestiżowym wyścigu!

**Bartosz Korcz
Michał Chwastek**

Izabela Ciompa - uczniowie grupy projektowej

XVIII USTROŃSKIE SPOTKANIA TEATRALNE

Dopiero co świętowaliśmy początek roku, a tu już prawie marzec, więc zapraszam Państwa na tradycyjne, coroczne Ust-a.

Ponieważ program już znam chciałabym podzielić się z Państwem ofertą, która – wydaje mi się – jest bardzo ciekawa i różnorodna. Będą mogli Państwo uczestniczyć w widowisku obyczajowym, komedii kryminalnej i komedii małżeńskiej. Wszystkie spektakle w doborowej obsadzie.

Zacznijmy **14 marca (poniedziałek) o godz. 18.00** jedną z najbardziej wzruszających i pięknych opowieści poświęconych matce, jakie kiedykolwiek zostały napisane i przedstawione. „Obietnica poranka”, bo o tym spektaklu mowa, ukazuje kobietę wielkiego serca i o niezwyklej przymiotach charakteru, chociaż nie pozbawioną wad i śmiesznośc, zdecydowaną zrobić wszystko, aby osiągnąć cel.

To historia o zwrotnych relacjach i zależnościach matka – syn, opowiedziana w sposób niezwykle ciepły, delikatny acz z subtelą ironią. Obejrzenie spektaklu to przyjemność podwójna – jedna wynika ze śledzenia losów bohaterów, druga z oglądania gry świetnych aktorów. Spektakl został przygotowany w związku z jubileuszem 45-lecia pracy artystycznej Anny Seniuk, a znakomitej aktorce partneruje Grzegorz Małecki.

Zupełnie inny będzie kolejny spektakl, na który zapraszam **16 marca (środa) o godz. 18.00.**

„Pół na pół” to – jak napisał jeden z hiszpańskich krytyków - „dramat przebrany za komedię”. Prawie farsowa forma wypełniona jest problemami naprawdę dużego kalibru. Świetnie napisane błyskotliwe i zabawne dialogi, wyraziście nakreślone postaci. Piętrowe kłamstwa, zwroty akcji i mnóstwo bardzo czarnego humoru.

Dwóch przyrodnych braci - Robert i Dominik - jawią się nam początkowo jako bardzo niesympatyczne typy. Z rozwojem akcji i odkrywaniem coraz mroczniejszych tajemnic ich matki staruszki, zaczynamy patrzeć na nich przychylniej.

Rzeczywistość przedstawiona we współczesnej hiszpańskiej komedii jest o wiele bardziej skomplikowana niż się wydaje, a historia relacji łączącej braci z matką jest opowiedziana w sposób przewrotny i bardzo... śmieszny. Obok śmiechu sąsiadują też napięcie i groza, godne mistrza gatunku - Alfreda Hitchkoca.

Występują: Piotr Polk, Piotr Szwed, reżyseria - Wojciech Malajkat.

Jak zawsze warto obejrzeć nagrodzone w XI Miejskim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych sztuki w wykonaniu naszych pociech. Te dopracowane reżysersko i scenograficznie spektakle zachwycają nie tylko najbliższych, a występującym w nich aktorom dają szansę zmierzenia się z treścią, sceną, mikrofonami i dużą widownią. Kto wie, czy takie doświadczenie nie zaprocentuje w przyszłości karierą artystyczną? Życzę tego młodym aktorom, a widzów zapraszam **17 marca (czwartek) na godz. 10.00.**

Na zakończenie tegorocznych Ust proponuję Państwu komedię małżeńską „Przyszedł mężczyzna do kobiety”. To historia o potarganych życiów ludziach, których smutne i powszednie troski przemieniają się w namiętne uczucie. Miłość Niny i Wiktora dowodzi, że życie bez ukochanej osoby jest jałowe i smutne. To sztuka o nas samych mówiąca, że na miłość nigdy nie jest za późno i że trzeba być odważnym w rozwiązywaniu życiowych dylematów.

Wzruszająca komedia o miłości, poszukiwaniu zrozumienia i bliskości drugiego człowieka na którą zapraszam w sobotę, **19 marca o godz. 18.00.**

Występują: Viola Arlak i Tadeusz Chudecki.

Bilety i karnety są dostępne w MDK „Prażakówka”. Zapraszam serdecznie!

Barbara Nawrotek-Żmijewska

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADNYCH

Zbliżamy się do końca naszego sprawozdania. Dziś przedstawiamy Państwu zakres prac poszczególnych Komisji Rady Miasta w 4 kwartale poprzedniego roku.

Komisja Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej pozytywnie zaopiniowała:

- informację z realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2014/2015,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu wspierania Rodziny na lata 2016-2018,
- projekt uchwały w sprawie gminnego programu przeciwdziałania przemocy oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na lata 2016-2018,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia strategii rozwiązywania problemów społecznych na lata 2016-2018,
- projekt uchwały w sprawie udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i szkół oraz trybu i zakresu kontroli ich pobierania, wykorzystywania i rozliczania,
- udzielenie dotacji w kwocie do 300 PLN na każde dziecko będące mieszkańcem Ustronia objętego opieką w Niepublicznych Żłobkach,
- ukierunkowanie pracy dydaktyczno-wychowawczej w SP6 na kształcenie integracyjne.

Komisja zawnioskowała do Komisji Budżetu o ujęcie w budżecie na 2016 rok kwoty 430.000 PLN na remont kapitalny instalacji elektrycznej w SP2 i G2.

Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa pozytywnie zaopiniowała pismo ws. dotacji dla SW Młynówka na rok 2016 celem rekonstrukcji koryta w okolicy tzw. Hamra przy ul. Daszyńskiego celem zapobieganiu wylewów w czasie intensywnych opadów, a w konsekwencji zawnioskowała o udzielenie dotacji w kwocie 20.500 PLN.

Ponadto Komisja złożyła wnioski w sprawach:

- uwzględnienia w projekcie budżetu na 2016 rok prac nad dalszą częścią kanalizacji na ul. Akacyjowej,
- kontynuacji programu ograniczania niskiej emisji dla miasta Ustron – zabezpieczenia środków finansowych na ten cel (wymiana pieców CO),
- zabezpieczenia środków finansowych na kontynuację programu szczepień profilaktycznych przeciwko pneumokokom dla dzieci do lat 3 zamieszkających w Ustroniu i będących pod opieką Żłobka Miejskiego, a także przystąpienie do opracowania programu szczepień przeciwko HPV oraz przeciwko odkleszczowemu zapaleniu mózgu.

Komisja ponadto opiniowała pozytywnie uchwały kierowane do Rady Miasta m.in. w sprawach:

- częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a także terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat,
- metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłat,
- zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz taryfy za zbiorowe

zaopatrzenie w wodę.

Komisja skierowała do Burmistrza Miasta wnioski o:

- wystąpienie do Marszałka Województwa o działania zmierzające do obniżenia taryfy za gaz dla miast uzdrowiskowych celem umożliwienia mieszkańcom wymiany pieców na gazowe, a w konsekwencji ograniczenia zanieczyszczeń powietrza niskiej emisji,
- kontynuacji działań w zakresie organizacji Ustronńskiej Szkoły Kultury Zdrowia oraz wsparcia SCRiP.

Opiniowano także projekty uchwał w zakresie tematycznym komisji, w tym pozytywnie zaopiniowany został projekt budżetu na rok 2016.

Komisja Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej opiniowała w 4 kwartale kluczowe inwestycje majątkowe, w tym budowę mieszkań socjalnych i komunalnych na terenie miasta. Pozytywnie opiniowała sposób finansowania i budowę mieszkań socjalnych w związku z przeprowadzoną analizą stanu zasobów mieszkaniowych gminy oraz mając na uwadze fakt, iż budowa mieszkań socjalnych nie była realizowana w ostatnich dwóch kadencjach. Natomiast negatywnie opiniowała możliwość dofinansowania spółki TBS poprzez zwiększenie jej kapitału jeszcze w roku bieżącym (2015) i latach kolejnych zgodnie z pismem złożonym do Komisji.

Pozytywnie opiniowano możliwość wsparcia KL Czantoria w realizacji inwestycji naśnieżania Faturki pod warunkiem wykonania projektu oraz uzyskania wszelkich pozwoleń w ramach środków własnych KL Czantoria.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego strefy uzdrowiskowej „A”. Projekt ten był wcześniej poddawany wielogodzinnym konsultacjom i głosowaniom przez wszystkich członków Rady Miasta i omawiany z zainteresowanymi stronami.

Komisja wniosowała do Burmistrza Miasta o ujęcie w budżecie na rok 2016 współfinansowania ze Starostwem Powiatowym remontu nawierzchni ul. Skoczowskiej, w roku 2017 ul. Jelenica i w roku 2018 ul. Furmańskiej w wysokości 50% wartości zadania.

Opiniowano także projekty uchwał w zakresie tematycznym komisji, w tym pozytywnie zaopiniowana została opinia o realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych zawartych w budżecie 2015 oraz projekt uchwały budżetowej na rok 2016.

Komisja zaopiniowała pozytywnie pismo w sprawie przywrócenie ruchu 2-kierunkowego na ul. Skłodowskiej oraz montażu luster przy wyjeździe z bocznych uliczek, negatywnie opiniowała pismo w sprawie montażu progów zwalniających na tej ulicy.

Komisja spotkała się także z prywatnym inwestorem, który przedstawił koncepcję rozbudowy infrastruktury turystycznej w dzielnicy Jaszowiec, pozytywnie przyjęła

tą wizję i wyraziła poparcie oraz złożyła wniosek o udzielenie możliwego wsparcia dla jej realizacji.

Wśród wniosków komisji do Burmistrza Miasta znalazły się między innymi:

- wniosek o konieczność przeprowadzenia prac zmierzających do odprowadzenia wód (deszczowych) w rejonie ul. Uroczej,
- wniosek o uszczegółowienie sprawozdań w zakresie zrealizowanych inwestycji w gminie,
- wykonania i dostarczenia kwartalnych sprawozdań z wydanych decyzji o warunkach zabudowy,
- ponadto podjęto wniosek o wszczęcie procedury uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów Czantorii i jej okolicy.

Komisja Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji w 4 kwartale opiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, oraz złożyła wniosek o przyznanie środków finansowych na zadania realizowane przez Stowarzyszenia pozarządowe w roku 2016 w łącznej kwocie 340.500 PLN. Komisja złożyła także wniosek o przyznanie środków finansowych na zadania realizowane przez Stowarzyszenia Sportowe w łącznej kwocie 612.850 PLN.

Dodatkowo komisja zawnioskowała do Burmistrza Miasta o możliwość dofinansowania organizacji Mistrzostw Polski Juniorów w tenisie przez UKS Beskidy (16.000 PLN) oraz opłacenie instruktora dla drugiej grupy Żaków w KS Nierodzim do czerwca 2016 (4.200 PLN), a także wsparcia cyklu zawodów rowerowych „Downhill City Tour” (15.000 PLN). Komisja zawnioskowała ponadto o wsparcie finansowe w wysokości 6.000 zł dla Grupy Beskidzkiej GOPR na zakup sprzętu narciarskiego.

Opiniowano także projekty uchwał w zakresie tematycznym komisji w tym pozytywnie zaopiniowany został projekt budżetu na rok 2016.

Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa w 4 kwartale w swoich pracach koncentrowała się głównie na projekcie budżetu miasta na rok 2016. Wzorem roku poprzedniego w tematyce projektu budżetu obradowała połączona komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa wraz z Komisją Kordynacyjną, której skład tworzą wszyscy przewodniczący Komisji. Aktywny udział brali w niej wszyscy radni obecnej kadencji, za co składamy serdeczne podziękowania.

Komisja Budżetu zaopiniowała realizację inwestycji KL Czantoria dot. naśnieżenia i oświetlenia stoku Faturki oraz mieszkań socjalnych w latach 2016-2018.

Komisja wniosowała do Burmistrza Miasta o zabezpieczenie środków finansowych na przygotowanie projektu obiektu basenowego oraz potencjalny zakup gruntów, a także o przesunięcie dofinansowania spółki TBS celem budowy mieszkań komunalnych o rok w stosunku do pierwotnych planów. Komisja zawnioskowała także o ograniczenie kosztów prowadzenia PSZOK o 100.000 PLN w stosunku do roku

poprzedniego, a także o przygotowanie perspektywy uzyskania dodatkowych przychodów przez Przedsiębiorstwo Komunalne.

Komisja negatywnie zaopiniowała pismo w sprawie wykonania chodnika oraz oświetlenia ul. Skalica ze względu na fakt, iż jest to droga powiatowa oraz z powodu ograniczonych środków budżetowych. Negatywnie zaopiniowano także pismo w sprawie budowy magistrali gazowej terenów przy ul. Skalica – inwestycje takie pozostają w decyzji spółek obrotu gazem.

Komisja każdorazowo opiniowała wnioski projektów uchwał w zakresie tematycznym m. in. w sprawie zmian w budżecie, WPF, zarządzania inkasą i określenia inkasentów, podatku od środków transportowych, stawek podatków od nieruchomości na rok 2016.

Na wspólne posiedzenie wraz z Komisją Koordynacyjną skierowano wnioski o wprowadzenie zmian w projekcie budżetu i wprowadzenia do niego m. in. projektu przebudowy ul. Lipowej (60.000 PLN), rozpoczęcie procedury przejęcia ul. Sosnowej od Nadleśnictwa oraz projektu wykonania oświetlenia (70.000 PLN) i nakładki asfaltowej ul. Pasicznej (od nr 12 – kwota 70.000 PLN). Przesunięta do bieżących remontów została modernizacja budynku na boisku w Nierodzimiu, a przesunięta na kolejny rok budżetowy budowa parkingu przy MDK Prażakówka. Wnioski zostały pozytywnie przyjęte przez pełny skład połączonych Komisji. Połączona Komisja Koordynacyjna i Budżetowa wystąpiła ponadto z wnioskiem o przesunięcie kwoty 495.000 PLN z zadania wykonania projektu basenu oraz wykupu terenów na modernizację instalacji elektrycznej w SP2 i G2 – jako zadanie jednoroczne.

Komisja Koordynacyjna w 4 kwartale wniosowała także o:

- przekazanie dotacji na podniesienie kapitału spółki TBS zaplanowanej w projekcie budżetu na rok 2016 po przedstawieniu realnego kosztorysu budowy mieszkań oraz sporządzeniu stosownej umowy - przedstawienie i określenie zasad funkcjonowania, utrzymywania i funkcjonowania nowo powstającego obiektu przy ul. Sportowej oraz boiska w Hermanicach.

Za tydzień w ostatnim odcinku podsumujemy cały cykl informacji, z którymi zapoznawaliście się Państwo w ostatnich tygodniach.

KWW
„WSPÓLNIE DLA USTRONIA”

8/2016/6/R

Nowo otwarty
GABINET
STOMATOLOGICZNY

Marcin Gądarowski

ul. Stawowa 2A Ustron
Med-Lab Suchanek
tel. 792-531-258



PRZEŁAMAĆ OPORY

Niby kalendarzowa zima, a coraz częściej myślimy o wiosnie i o tym, żeby jak przyroda obudzić się do nowego życia – aktywniejszego, zdrowszego. Spotkanie z Remigiuszem Ciupkiem, które odbyło się w Muzeum Ustrońskim 13 lutego mogło stać się inspiracją do zmian.

Było ciekawie i dowcipnie, bo uczestnik cyklu „Odważ(e)ni” stacji TVN ma talent oratorski, którym urzekł publiczność. Podzielił się też z zebranymi sporą dawką pozytywnej energii tak potrzebnej na wiosnę oraz zainspirował do zdrowego odżywiania i aktywnego trybu życia.

Remigiusz Ciupek był starannie przygotowany do spotkania, opowiedział o dawnym sobie, o niezdrowym trybie życia, zaprezentował zdjęcia, na których ważył 140 kg. Sporo mówił o sporcie, osiągnięciach sprzed i po zrzuceniu wagi, o trójboju siłowym i kolarstwie, o grupie MTB Racing Team z którą obecnie działa i odnosi coraz większe sukcesy.

Ustroniacy z ciekawością słuchali o przygodzie z telewizją i cyklem „Odważ(e)ni” oraz oglądali filmy. A potem Remigiusz Ciupek zdradził tajemnicę zdrowego odżywiania. Zdecydowanie zrezygnował z wielu składników i potraw i choć może to się wydawać trudne, okazuje się, że organizm odwdzięcza się lepszym samopoczuciem, spadkiem wagi, odpornością. Przejajemy tęsknić za np. białym pieczywem, napojami gazowanymi, cukrem. Bohater spotkania zaznaczył jednak, że gdy ktoś go zaprosi na domową potrawę, która zawiera któryś z zakazanych produktów, robi odstępstwo od reguły. Można się było też dowiedzieć, że dzięki zdrowej kuchni, Remigiusz Ciupek od lat nie odwiedza apteki i nie choruje. Na koniec stwierdził, że warto się przełamać i przezwyciężyć opory i wymówki typu

„nie mam czasu”, „nie potrafię”, „nie poradzę sobie z tym”.

Uczestnicy zebrania mieli okazję spróbować przepysznej i mało kalorycznej szarlotki, którą upiekł sam prelegent. Do niej serwowano osławioną już wodę z cytryną.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**

* * *

Przepis na szarlotkę: 1,5 szklanki mąki (mieszanka orkiszowej, jaglanej, sojowej), 2 łyżki ksylitolu, 3 łyżki wody, 25 g masła, 2 łyżki oleju kokosowego.

Wyrabiamy ciasto, którego cienką warstwę starcza na całą przeciętnej wielkości blachę. Na górę cienko kroimy ćwiartki jabłka, które smarujemy odrobiną naturalnego dżemu morelowego do smaku, 2 łyżkami miodu lipowego oraz posypujemy sporą ilością cynamonu.





ZEPSUTE TORY

Od mieszkańca naszego miasta Konrada Kostki otrzymaliśmy informację o bardzo złym stanie torów kolejowych w okolicach stacji Ustron Zdrój. Film, który obrazuje tą sytuację można obejrzeć na profilu K. Kostki na facebooku, a poniżej zamieszczamy treść maila:

Przesyłam krótki filmik, w jakim stanie są tory kolejowe na stacji Ustron Zdrój. Rzadko korzystam z usług kolei, przed-

ostatnio było to w sierpniu 2015 r. Miałem trochę czasu i wszedłem na torowisko w miejscu, gdzie kończy się peron stacji Ustron Zdrój od strony Ustronia Polany. Zauważyłem, że śruby mocujące prawy tor do podkładów są luźne. Wczoraj po upływie pół roku, ponownie byłem w tym miejscu i stwierdziłem, że przez ten czas nikt nie dokręcił tych śrub. Obsługa pociągów poinformowana o tym fakcie stwier-

dziła, że od tego są specjalne służby i jeśli stwierdzą, że stan torowiska jest kiepski, to na danym odcinku ogranicza się prędkość pociągów do bezpiecznej! Nie usuwa się usterki, tylko wprowadza się ograniczenie prędkości.

Proszę zainteresować się tym problemem, bo chyba musi się coś stać, aby torowisko zostało doprowadzone do odpowiedniego stanu. W pobliżu stacji Zagrzeb Czarnolesie skład jedzie wolniej niż przeciętny rowerzysta. To w jakim stanie tam są tory?

K. Kostka przesłał film do kolei śląskich i Urzędu Miasta Ustron. Widać na nim, że elementy są poluzowane, a śrubę można przesunąć ręką. Wszystko rusza się przy lekkim kopnięciu. (mn)

ODCHUDZANIE ZA DARMO

Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji w Ustroniu zaprasza do wzięcia udziału w bezpłatnym programie dla osób z nadwagą i otyłością. Finansuje go Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie ze środków szwajcarskich w ramach programu Swiss Contribution. W ciągu 12 tygodni trwania programu odbywać się będą zajęcia rehabilitacyjne, spotkania z dietetykiem, psychologiem, jak również, na początku i na końcu programu – kontrolne wizyty lekarskie i badania laboratoryjne. Program przeznaczony jest dla osób w wieku 18-60 lat. Więcej informacji - tel. 33 854 16 32 wew. 220.

IMPREZA OSTATKOWA DLA BABCI I DZIADKA

W tłusty czwartek tj. 4 lutego odbyła się sympatyczna impreza w Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu. To był doroczny bal. Bale zawsze odbywają się w karnawale. Można spytać: czy ludzie nie pierwszej młodości przebywający w tym domu potrafią i chcą się bawić na balu? Odpowiedź może być tylko jedna: tak! Bal jest okazją do wystąpienia w eleganckim stroju, posłuchania pięknej muzyki, a ci, którym zdrowie i sprawność pozwala, mogą potańczyć.

Imprezę rozpoczęła kierownik Ilona Niedoba, witając zaproszonych gości tzn. delegacje wraz z opiekunami i pensjonariuszami z następujących domów: z Powiatowego Domu Opieki „Pogodna Jesień” z Cieszyna, Domov pro Seniory z Czeskiego Cieszyna i Ewangelickiego Domu Opieki „Ostoja Pokoju” z Bytomia.

Następnie podano gorący posiłek – sznyceł z dwoma rodzajami sałatek. Następnie sala ruszyła do tańca. Oprawę muzyczną zapewniał Radosław Itner. W przerwach potrzebnych dla odpoczynku odbywały się konkursy, dające okazję do współzawodnictwa, radości i wesołej zabawy. Jeden z gości zaproponował konkurs na zaśpiewa-

nie piosenki charakterystycznej dla danego regionu. Bardzo spodobała się wykonana przez jednego z gości żartobliwa piosenka dotycząca kupowania prosiaka na chów

i niefrasobliwości gospodarza, który miał dokonać zakupu. Konkursy były oceniane i po podsumowaniu punktów drużyny otrzymywały nagrody.

Jako, że był tłusty czwartek były również tradycyjnie podane pączki, ciasto oraz kawa i herbata. Później serwowano zapiekankę francuską i zimną płytę oraz barszcz z pasztecikiem.

W sumie imprezę można uznać za udaną.

Juliana Fusek



Roztomili ludeczkowie!

Zesłósznieliście już? Bo przeca już je post. Chocioż nikierzi nie patrzmóm na nic, jyny tańcujóm, kiedy popadnie. Przeca w czasie postu przypado Świnynto Zakochanych i babski świnynto też. Ale coby jaki świnynto łodprawić nie trzeja akurat tańcować. Babskiego świnynta teraz sie już tak fest nie łodprawio, jak za kómuny, ale każdej paniczce czy dziełusze bydzie ciepło na sercu, jak jakisi kwiołek od swojigo panoczka dostanie.

Za kómuny na babski świnynto moc chłopów miało biyde trefić do chałupy, bo za moc wypili. Nikierzi sie wymowiali dóma, że zabłóndzili, chocioż tak po prowadzie chcieli trefić do jinszej chałupy, dejmy na to, do jakij młodej dziełuchy, abo do kamrata, coby społym kieróm flaszkę jeszcze wysuszyc.

W lutym mómy o jedyn dziyn wyncyj, bo w tym roku je rok przestymny. Tóž kiery sie łurodził dwacatego dziewiéntego lutego, może łodprawić łurodziny co sztyry roki i łod razu je sztyry roki starszy. Dwacatego łósmego je Rómona, tóž wszystkim Rómeckóm winszujym wszyckigo, co jyny nejlepsze. Mój brat też miol na miano Rómon, ale łón już kierysi rok spi na kierchowie. Je też jedyn Rómon, co straszecznie rod po świecie wandruje i potym łopisuje to, co widziol, dejmy na to w „Kalyndorzu Ustróńskim”.

Kocurska sie już rychtuję do góniynio za koczkami i bydóm szkarelczyć po nocach, jak sie bydóm gryzły. Widzialach niedowno w gazecie fotografije młodego kocurka, co mo połówkę pyszczka czornóm, a połówkę rudóm - i to tak dokładnie, jakby mu kiery pyszczek linijkóm na połówkę przesztajchował. Ta paniczka, co naszła tego kocurka u siebie w szopce, myślała se z poczóntku, że kocurek se pyszczek w szopce zbabrol i tymu mo czorny. Prubowała go wypucować: czyściła i czyściła, ale pyszczek sie nie doł łumyc. Pytała sie, jako sie to może stać, że taki stworzynie sie łulóngło. Kierysi ji łodpisiol w internecie, że cosi takigo sie może stać, jak koczke dopadnóm dwa kocury i zrobiom ji to, co trzeja, Jak kocury majóm każdy jinszy kolor futerka, to nikiedy może taki strokaty kocurek z tego wynś.

Pióntego marca bydóm skoki na nartach we Wiśle, tóž kiery bydzie móg to sie tam pojedzie podziwać. Nó, to już nima to, co kiesi, jak Adam Małysz skokoł. Aji moja mamulka też wynczos skoki łóglóndała, chocioż już była po łosimdziesióntce. Ale musiała przeca łuwidzić, jako nasz sómsiod, wiślón, hipko. Teraz Adam jeździ wyścigowymi autami, ale na razie nie słychać, coby kiery wyścig wygroł.

Ciekawe, czy też we Wiśle bydzie za tela śniega, coby chłopcy mógli skokać, czy bydzie trzeja śniega narobić abo skónsi nawiż. Bo jak na razie to tej zimy śniega za moc nie było. Dziecka przez feryje za moc sie śniegiem nie łucieszyły. Ni zdónżyły bałwana postawić. Chocioż po prowadzie bałwanów ze śniega nie trzeja stawiać, bo jich je doś na świecie i to żywych. Nikiedy jedyn czy drugi bałwan cosi takigo wymyśli, że aż głowa boli, abo powiy cosik takigo, że łuszy

puchnóm. Najgorzj, jak taki bałwan sie dostanie kaj na stanowisko, coby czymsikej kirować. Dyć łón poradzi zepsuć wszycko, czego sie chyci, chociożby to przedtym jak nejlepiej szło. Tóž już lejpi pumoc dzieckóm bałwana ze śniegu stawiać, niż jakigosi bałwana do władzy dopuszczac, no ni?

Hanka

BIBLIOTEKA POLECA:

Deborah Moggah „Hotel Marigold”

Czy w jesieni życia można zacząć wszystko od nowa? Odważyć się całkowicie zmienić sposób bycia? Czy warto? Na te poważne egzystencjalne pytania w lekkiej, zabawnej, a zarazem głęboko poruszającej formie odpowiada Hotel Marigold. Grupa emerytów z kompletnie odmiennym bagażem życiowych doświadczeń daje się skusić reklamie ekskluzywnego hotelu i wizji sielskiego życia w Indiach. Marząc o pięknej pogodzie i tanich drinkach z sokiem z mango, opuszczają starą, dobrą Anglię. Po przybyciu na miejsce odkrywają jednak, że hotel dni świetności ma dawno za sobą, obsługa jest nieco ekscentryczna, a czasy Indii pod brytyjskim panowaniem to odległa przeszłość. Ale szybko się przekonują, że na pełnię życia zawsze jest odpowiednia pora...

Na podstawie książki w 2011 roku nakręcono znany film z m.in. Judi Dench, Maggie Smith, Billym Naughtym i Tomem Wilkinsonem w rolach głównych. Powstała już także kontynuacja tego przeboju kinowego pt. „Drugi hotel Marigold”.

Joanna Szwechłowicz „Ostatnia wola”

Pasjonujący kryminał retro w duchu mistrzyni gatunku, Agathy Christie. Gromadka dalekich krewnych odciętych od świata, połączonych wzajemną podejrzliwością i zbrodnią. Dla smakoszy klasyki w nowej, wybornej odsłonie. 30 grudnia 1938 roku krewni baronowej Wirydianny Korzyckiej, zwabieni przez nią podstępem, stawiają się karnie w pałacu, prawie w komplecie. W liście poinformowała ich, że w sylwestra zamierza rozstać się z życiem. Na własnych warunkach.

8/2016/7/R

NOWOŚCI *Biura Podróży* Kropka

Lato 2016 im szybciej tym taniej!

SŁOŃCE - na już! na weekendy! na lato! ZAPRASZAMY!

Przyjdź, zadzwoń lub wejdź na stronę: www.kropka-ustron.pl i wakacje-net.pl.

Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail: kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

POZIOMO: 1) kręcone włosy, 4) w rękach oracza, 6) instrument myśliwski, 8) strefa, 9) lubi plotkować, 10) miasto belgijskie, 11) pies z Disneya, 12) gęsia skórka, 13) atrybut rycerza, 14) wytrwane lub słodkie, 15) śpiewał „Sen o Warszawie”, 16) chirurgiczne ślady, 17) gorąca wyspa, 18) nagona na płótnie, 19) grubasy na macie, 20) rakieta świetlna.

PIONOWO: 1) uzależnienie od leków, 2) składnik czegoś, 3) zwisają z dachu, 4) łąka dla bydła, 5) zastona bokserka, 6) na pastwisku, 7) dział językoznawstwa, 11) greckie miasto portowe, 13) pełna zakupów.

Rozwiązanie krzyżówki (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 4 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 6

WIOSENNA ZIMA

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia pt. „Jak powiedzieć kocham cię” otrzymuje: **Maria Bobkiewicz** z Ustronia, ul. Ogrodowa. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

1		2		3		4		5		6		7
			18								7	
			8									
		16		12		19						
9								10				
			6						17			2
				11								
12								13				
		3			5				13		4	
						14						
							14					15
15										16		
	1											
						17						
								10				
18				19						20		
	9				8						11	

Nie raz i nie dwa na łamach *Ustronskiej* wypowiadałem poniższą opinię, ale zrobię to po raz kolejny i będę powtarzał do znudzenia: wszyscy powinniśmy być wdzięczni i pełni podziwu dla rzeszy („a imię ich Legion”) naszych – w przytłaczającej większości absolutnie anonimowych – przodków, którzy „odkrywali” różnorakie właściwości roślin, a później dzielili się swymi odkryciami i wiedzą z innymi ludźmi. Wszelka cześć i chwała należy się zwłaszcza tym, którzy doświadczalnie stwierdzali, że bądź to całe rośliny jakiegoś gatunku, bądź też różne ich części (owoce, nasiona, liście, korzenie...) są jadalne lub mają właściwości lecznicze. Doprawdy trudno dociec, czym też ci nasi dobroczyńcy się kierowali, mniej lub bardziej śmiało sięgając po jakąś roślinę, aby ją z bliska obejrzyć, powąchać, a następnie najwyczajniej w świecie włożyć do ust, przeżuć, poczuć smak, a w końcu przełknąć i zapewne z niejaką dozą niepewności oczekiwać na efekty. Pewnie za wieloma takim próbami stał doskwierający i nie dający się zaspokoić głód. W wielu przypadkach zapewne do tych kulinarnych eksperymentów popychała naszych protoplastów niedroga (i to dosłownie, bo kończąca się często tylko niestrawnością, a czasem śmiercią) ciekawość otaczającej przyrody. Nie ulega też wątpliwości, że za poznaniem jadalności różnych roślin, stała także i głupota oraz kompletny brak wyobraźni, gdyż jak powszechnie wiadomo, wśród roślin są oczywiście takie, które mają walory odżywcze i lecznicze, ale zdecydowanie więcej jest niejadalnych, a jakaś ich grupa jest wręcz trująca. Z pewnością więc sporo (jeśli nie zdecydowana większość) kulinarnych pionierów swą ciekawość i potrzebę odkrywania nowych smaków przypłaciła jeśli nie życiem, to zdrowiem. A jednak wielu się udało przeżyć i *summa summarum*, z pokolenia na pokolenie przekazywana jest (często od tysiącleci) wiedza o możliwym i często efektywnym zastosowaniu w kuchni roślin, które na pozór w niczym pokarmu lub smakowitego do niego dodatku, nie przypominają. Ciekawe, czy bez tej wiedzy, komuś z nas wpadłby dziś do głowy pomysł, aby spróbować wykorzystać w kuchni np. „kaszeczek” rosnącego w wielu ogrodach *jałowca pospolitego*? A przecież jałowcowe aromaty odpowiadają za smak wielu potraw, o wysokoprocentowych trunkach nie wspominając!

Do rodzaju *jałowiec* zalicza się od 50 do 70 gatunków, występujących na całej kuli ziemskiej i w różnych strefach klimatycznych – od arktycznej po tropikalną (w której to *jałowce* zdecydowanie preferują nieco chłodniejsze regiony górskie), jednak większość z nich „woli” półkulę północną. W Polsce dziko występują jedynie dwa gatunki: *jałowiec sabiński* (zwany również *jałowcem sawina*), który cały jest trujący, a więc nie będę nim dziś sobie ani Czytelnikom zawracał głowy, oraz *jałowiec pospolity*, którego właściwości pozwalają zaliczyć tę roślinę w poczet roślin jadalnych, a mówiąc bardziej konkretnie – przyprawowych.

Jałowiec pospolity ma skromne wymagania siedliskowe i zgodnie ze swą nazwą, rośnie na glebach jałowych, suchych i piaszczystych, nieużytkach, będąc przy tym odpornym na suszę i silne nasłonecznienie. Występuje w zasadzie na całej półkuli północnej, od obszaru okołobiegunowego po obszary górskie w południowej Europie, Azji i Ameryce Północnej. Gatunek ten jest doskonałym przykładem rośliny, która na pierwszy rzut oka kompletnie nie nadaje się do jedzenia. Nie bo jakże tu konsumować coś, co nawet nie daje się dotknąć, nie mówiąc o zerwaniu kawałka ulistnionej gałązki, a już włożenie do ust, przeżucie i przełknięcie „co nieco” *jałowca pospolitego* wydaje się być masochistyczną katorgą bądź idealną torturą. Dlaczego? Oczywiście, chodzi o liście, które w przypadku tego gatunku mają postać dość krótkich (zazwyczaj 1-1,5 cm długości), ale sztywnych, ostrych, a tym samym i boleśnie klujących igieł. Igiły te wyrastają na pędach po 3 w okółkach, mają szarozieloną barwę, z dwoma białawymi paskami (czasem zlanymi w jeden) woskowatego nalotu na górnej powierzchni. Jak to w przypadku większości gatunków drzew iglastych bywa, igły *jałow-*

ca pospolitego nie opadają na zimę, więc są to rośliny zimozielone.

Nasza intuicja, poparta codziennym doświadczeniem i widokiem otaczających nas ogrodów, parków i zieleńców podpowiada, że *jałowce pospolite* to po prostu krzewy o licznych pniach-przewodnikach oraz gęsto ugałęzionych i obficie ulistnionych koronach. Nieco trudniej natomiast określić jednoznacznie pokrój *jałowców*, czyli ich sylwetkę, która jest bardzo zmienna – do wąskiej i strzelistej, po szeroką i korpulentną, z gałęziami wyprostowanymi, bądź też zwisającymi. W jednej z książek poświęconych szeroko rozumianej dendrologii znalazłem dość zaskakującą na ten temat informację: „osobniki męskie [*jałowca pospolitego*] mają pokrój wysmukły, stożkowaty, żeńskie natomiast – rozłożysty”. Całość

naszych wyobrażeń o *jałowcach* skutecznie zaburzą bardzo liczne odmiany ogrodowe, z których jednak najchętniej sadzone są te o pokroju przypominającym mniej lub bardziej wąskie kolumny. Tym czasem *jałowce pospolite* całkiem często wyrastają jako sporych rozmiarów drzewa. Na dowód tego warto przytoczyć informację, jaką w swej książce o najstarszych drzewach Polski podał Cezary Pacyniak (wyd. PTTK, 1992 r.) – najgrubszy *jałowiec pospolity* w naszym kraju rósł w Neplach (koło Białej Podlaskiej) i przy moze niezbyt okazałej wysokości liczącej niecałe 13 m, miał pień o obwodzie 302 cm! Niestety, w 1958 r. drzewo to padło pod naporem wiatru. Nie ma już także pośród żywych drzew kolejnego jałowcowego polskiego „olbrzyma”, rosnącego niegdyś w Lipowcu (powiat szczeciński, województwo warmińsko-mazurskie), w tzw. Rezerwacie Jałowców – mając wysokość ponad 13,5 m, obwód jego pnia przekraczał 200 cm. Drzewo uschło, a jego ścięty i pozbawiony gałęzi pień służył miał za ławeczkę dla osób podziwiających licznie rosnące w sąsiedztwie, równie okazałe drzewiaste *jałowce*. Po jakimś czasie kłoda zniknęła, a wieść niesie, że posłużyła komuś jako... aromatyczne paliwo do wędzenia!

I tu wreszcie docieramy do pożytków płynących z *jałowca pospolitego*. Doświadczeni wędzarze doskonale znają zalety jałowcowego drewna, które – w odróżnieniu od drewna innych drzew iglastych – nie nadaje wędzonkom smaku terpentyny (to uboczny skutek spalania żywicy), a stosowane z umiarem zapewnia im niezapomniany aromat... jałowcowy, bo jakże by inny! Charakterystyczny aromat „kryje się” także w owocach *jałowca*, które – w odróżnieniu od zdecydowanej większości powszechnie znanych drzew iglastych – nie przybierają formy klasycznych szyszek, ale są tak zwanymi szyszkopodobnymi, czyli kulistymi (nieco przy tym kanciastymi), mięsistymi tworami o średnicy 0,5-1 cm, powstałymi po zapyleniu niepozornych kwiatów żeńskich. W pełni dojrzałe owoce *jałowca* stają się na drugi rok po zawiązaniu (a jak rok deszczowy i chłodny, to dopiero w kolejnym sezonie wegetacyjnym), o czym najlepiej świadczy ich fioletowo-czarna barwa, z niebieskawym lub sinawym nalotem. Na tych samych drzewach (krzewach) można zatem znaleźć owoce zielone (na zdjęciu), jak i w pełni już wykształcone i wybarwione.

Zebrane – we wrześniu i październiku – dojrzałe owoce *jałowca* suszy się w niskiej temperaturze, nie przekraczającej 35°C, i w takiej postaci dodaje głównie do potraw ciężkostrawnych, tłustych i powodujących wzdęcia, do różnych pieczeń, sosów, marynat czy kiszzonej kapusty. Nadają one potrawom korzenny zapach oraz korzenno-gorzki, lekko nieco słodkawy i balsamiczny smak. Lecznicze właściwości owoców *jałowca* były znane i cenione już w starożytności. Wspomnieć koniecznie jeszcze należy, że bez owoców *jałowca pospolitego* świat byłby uboższy o naszą jałowcówkę (*jaľovcová*, *borovička*), gin i jenever (*genievre*), a na Kurpiach nie warzono by piwa zwanego kozicowym, w którym zamiast siodu stosuje się m.in. jałowcowe szyszkogody. Wszelka cześć i chwała tym, którzy jako pierwsi odważyli się po nie sięgnąć i tak wspaniale wykorzystać! Tekst i zdjęcia: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

JAŁOWIEC POSPOLITY





Od lat turniej cieszy się popularnością.

Fot. W. Suchta

XXII TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” i Urząd Miasta Ustron zapraszają na XXII Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustron”, który odbędzie się 27 i 28 lutego. W sobotę wystąpią uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w kategorii zrzeszeni i niezrzeszeni (konieczna zgoda rodziców na udział w turnieju), a w niedzielę organizatorzy zapraszają uczniów szkół ponadgimnazjal-

nych, seniorki i seniorów. Przewidziano osobną klasyfikację w dwóch kategoriach wiekowych dla zrzeszonych (do III ligi) i niezrzeszonych. Rywalizacja toczyć się będzie w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Początek Turnieju o godz. 9, a zapisy przyjmowane będą przed rozpoczęciem. Obowiązkowe jest obuwie z jasną podeszwą. Szczegółowy regulamin znajduje się na stronie www.ustron.pl.

PUCHAR CZANTORII

Prognozy pogody są obiecujące i wszystko wskazuje na to, że w niedzielę 28 lutego odbędzie się XII Puchar Czantorii w narciarstwie alpejskim. Start o godz. 10. Zawody przeprowadzone zostaną w formule otwartej, czyli dla zrzeszonych i niezrzeszonych. Dzieci i młodzież do lat 16 mogą wziąć udział za zgodą rodziców i opiekunów. Wszyscy obowiązkowo startują w kaskach.

W każdej grupie wiekowej przewidziane są puchary, medale, nagrody.

Więcej informacji na stronie www.ustron.pl i www.czantoria.net.

TURNIEJ ZNP

Trwają zapisy do turnieju siatkówki z okazji 40-lecia Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Ustroniu.

16 kwietnia 2016 r. w sali SP 2 w Ustroniu odbędzie się turniej siatkówki z okazji 40-lecia Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Ustroniu. Uczestnikami będą zespoły w kategorii wiekowej 50+. Chętni do wzięcia udziału w turnieju proszeni są o kontakt z p. Bogdanem, tel. 666858772.



TANIEC Z GRACJĄ



Zespół „Gracja” – grupa starsza. Zespół prowadzi Katarzyna Rymanowska. Od lewej: Aleksandra Lubińska, Kinga Mizera, Karolina Wróblewska, Patrycja Mider. Fot. W. Suchta

- Nasze młodsze koleżanki bardzo ładnie tańczą - mówią dziewczyny ze starszej grupy zespołu mażorettek z Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. - Pomagamy im w trudnych elementach, choć rzadko razem występujemy, tylko na Dożynkach i na otwarciu sezonu uzdrowiskowego. Tańczenie w tym zespole sprawia nam radość, przyjemność, a chodzimy tu od sześciu lat. Trenujemy z przyrządami, także z pałeczką, która fachowo nazywa się „baton”. Jest to pomieszczenie tańca nowoczesnego z mażoretkami. Wszystko musi równo wychodzić, więc musimy się zgadzać i ćwiczyć, bo dużo jest podrzutów i innych elementów, ważna jest koordynacja, postawa. A jak przyrząd wypadnie, to nie należy się tym przejmować, podnieść z uśmiechem i dalej tańczyć. Przed występem jest trochę nerwów, ale pani Kasia zawsze nas pociesza i mówi, że musimy dać czadu, ale z uśmiechem.

Gdy pytam czy ćwiczą poza zajęciami w Prażówce odpowiadają, że jest z tym kłopot, bo jedna koleżanka mieszka w Wiśle, druga w Hermanicach, a dwie są z centrum.

- Prowadzę je od początku - mówi Katarzyna Rymanowska, instruktorka w MDK „Prażakówka”. - Z dziewczątki zostały tylko cztery dziewczynki, ale te są bardzo zdolne, chcą ćwiczyć, a jak coś nie wychodzi, potrafią ćwiczyć w domu. Poza tym są bardzo twórcze, a na zajęcia przychodzą z radością, zawsze są pilne. Im się chce i widać, że to lubią. A najważniejsze jest to, że są rewelacyjne pod każdym względem.

Wojśław Suchta



Ale niech pamiętają, że od kapusty brzuch tłusty. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 25, 26 II Warsztaty Rękodzieła Artystycznego - MDK „Prażakówka”
- 27 II 14.00 Koncertowe Zakończenie Ferii - rynek
- 27-28 II 9.00 XXII Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustron” - sala gimnastyczna SP-2
- 28 II Zawody narciarskie o Puchar Czantorii - Czantoria
- 3 III 12.00 XI Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych - MDK „Prażakówka”
- 5 III 16.00 Wernisaż wystawy prac Urszuli Kluz-Knopek - Muzeum Ustronie

USTRONSKA dziesięć lat temu

– Na stulecie w prezencie nas rozwiązują mówili strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Kuźni Ustron przed zebraniem sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w remizie OSP Centrum w sobotę 18 lutego. Całe zebranie przebiegało raczej w ponurej atmosferze, gdyż wiadomo już, że właściciele Kuźni zdecydowali o rozwiązaniu zakładowej OSP. (...) Zebranie poprowadził Józef Kaczmarzyk. Sprawozdanie prezesa odczytał A. Kasiuk, który nie krył wzruszenia, szczególnie wtedy, gdy przyszło mówić o rozwiązaniu jednostki. W sprawozdaniu wyliczono też prace na rzecz zakładu, które wykonywali strażacy, jak mycie okien, utrzymywanie w dobrym stanie zbiorników i przepustów kanałowych, odśnieżanie dachów. W tym roku przypada jubileusz stulecia jednostki, natomiast w przyszłym roku minie sto lat od momentu zarejestrowania kuźniczej straży pożarnej w sądzie. Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik Bogdan Paszkowski. Dochody w 2005 r. wyniosły 780 zł, wydatki 2.590 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej Marian Augustyn wnioskował o udzielenie absolutorium zarządowi, co zostało uczynione jednogłośnie. W dyskusji nad sprawozdaniami nikt nie zabrał głosu.

* * *

Od 1 października funkcjonuje w Ustroniu Centralny Ośrodek Szkoleniowo-Konsultacyjny pod patronatem Polskiego Związku Tenisowego. Trenują w nim najzdolniejsi polscy zawodnicy w wieku od 16 do 21 lat, którzy zostali wytypowani do ośrodka przez Radę Trenerów. (...) Z młodymi tenisistami w ośrodku pracują trenerzy kadry narodowej mieszkający w Ustroniu Aleksander Panfil i Radosław Szymanik z Gdańska. Koordynatorem całego przedsięwzięcia i dzierżawcą hali jest ustroniak Igor Kowalczyk. (...) Od roku wszystkie wolne chwile między startami spędza w Ustroniu uznawany za największą nadzieję polskiego tenisa, najlepszy polski junior Grzegorz Panfil, który w ostatnim turnieju Australian Open wygrał debła juniorów. Wcześniej G. Panfil był mistrzem Europy w deblu i wicemistrzem w singlu w kategorii do lat 16. (...) G. Panfila w Ustroniu trenuje jego brat Aleksander, nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum nr 1.

* * *

Ceremonię otwarcia Olimpiady w Turynie oglądałem w telewizji. Nagle, podczas przemówienia szefa Komitetu Organizacyjnego, dzwoni telefon: – A to miałem być ja – usłyszałem w słuchawce, a mówił to Andrzej Georg. I wtedy sobie przypomniałem jak to w 1994 r. marżono w Ustroniu o Olimpiadzie w Beskidach w 2006 r. Pierwsze spotkanie odbyło się 19 sierpnia 1994 r. w kawiarni na ustroniejskim basenie kąpielowym i właśnie tam powołano do życia Towarzystwo Wspierania Staroń o Przyznanie Organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. w Rzeczypospolitej Polskiej, w skrócie TWSOPOZIOw2006rWRP. W zebraniu założycielskim wzięli udział: wójt Brennej Tadeusz Mendrek, burmistrz Szczyrku Leszek Łaciak, wiceburmistrz Ustronia Tadeusz Duda, osoby ze środowiska sportowców: Władysław Tajner i Jan Marek oraz nestor beskidzkiej narciarzy Antoni Michalski. Pomysłodawcą przedsięwzięcia i prowadzącym to pierwsze zebranie był A. Georg.

Wybrała: (mn)

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustron, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Karczma Podkowa zatrudni kucharkę, kelnerkę. Ustron. 797-237-684.

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchniaumeblowana. 517-207-318, 33 854-70-11.

Odsprzedać bilety na skoki narciarskie w Wisle, jeden na 04.03.2016, drugi 05.03.2016, obydwie na sektor A4. 604-221-878.

Samotny pan inteligentny (bez nałogów) tzw. "złota rączka" zaopiekuje się domem i ogrodem (okolice Cieszyńska). Tylko poważne oferty. 695-439-141.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

8/2016/8/R

Polska firma DJMW Technik Sp. z o.o. ZATRUDNI

PANIE na stanowiskach montażowych z okolic Ustronia, Skoczowa, Brennej, Dębowa
Miejsce pracy: Skoczów przy ulicy Góreckiej 32.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i warunki zatrudnienia (umowa o pracę).

Dokumenty aplikacyjne należy przesłać na adres mailowy: karina@djmwtechnik.pl lub drogą pocztową na adres:

ul. Kuźnicza 4c, 43-450 Ustron,
tel. kontaktowy: 606-941-203

DYŻURY APTEK

25-26.02	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
27-28.02	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
29.02	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
1.03	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
2-3.03	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.03	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (220)

1. „Jeśli jesteś z Ustronia, to powinneś bliżej zainteresować się dorobkiem naukowym Jana Szczepańskiego, gdyż on pochodzi z Ustronia, a jego myślą dotyczącą różnych aspektów »spraw ludzkich« warto się zająć, warto nawiązywać do niej w swych dociekaniach, warto także te problemy, którymi się on zajmował uczynić przedmiotem własnych badań”. Taką poradę otrzymałem od profesora Leona Dyczewskiego (socjologa kultury) w 1997 r. w czasie spotkania i rozmowy w Lublinie. Te słowa zapadły mi w pamięć i stanowią one jedno z wciąż aktualnych wskazań co do kierunku podejmowanych prac badawczych. Co więcej, coraz bardziej cenię sobie poradę sprzed blisko dwudziestu lat. Gdy pracując nad różnymi zagadnieniami wzytuje się w teksty J. Szczepańskiego, to tym lekturom towarzyszą słowa tamtej zachęty. Z wdzięcznością przywołuję wskazanie lubelskiego profesora, aby bliżej zainteresować się dokonaniem ustroniańskiego socjologa. Należy odnotować, że prof. Dyczewski gościł też w Ustroniu na organizowanej przez prof. Daniela Kadłubca konferencji „Profesor Jan Szczepański – z Ustronia w świat” (12 X 2013), na którą przybył wraz z zaprzyjaźnionym z nim prof. Wojciechem Świątkiewiczem.

2. Wspomnienia te zapisuję po powrocie z pogrzebu śp. Leona Dyczewskiego,

który odbył się (22 II 2016) w Łodzi. Prof. Dyczewski (ur. 28 X 1936 w Małopolu, zm. 16 II 2016 w Łodzi) był znamenitym naukowcem podejmującym – jako socjolog – różnorodną problematykę badawczą, był cenionym socjologiem kultury, rodziny i mediów (komunikacji społecznej), był lubianym profesorem w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zaangażowanym w rozwój swego uniwersytetu (m.in. kierował Katedrą Socjologii Kultury, wypromował 27 doktorów, z których kilku jest już profesorami KUL, utworzył od podstaw Podyplomowe Studium Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa KUL, a następnie Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej), był franciszkaninem (w zakonie nosił imię Benigny, badał i opisywał swą tradycję zakonną, zwłaszcza uwagę skupił na osobie i czynie o. Maksymiliana Kolbego) i jako osoba duchowna był rozmiłowany w pracy duszpasterskiej (o prowadzonym przez niego przez wiele dziesięcioleci duszpasterstwie na pogrzebie zaświadczał m.in. zaprzyjaźnionym z nim były prezydent Bronisław Komorowski), był zaangażowany w działania społeczne i kształtowanie polityki społecznej, zwłaszcza w działania na rzecz dobra rodziny i osób starszych (uczestniczył w radach i stowarzyszeniach, które podejmowały i promowały te zagadnienia społeczne). Całościowe przedstawienie wielu pól jego aktywności wymaga bardzo obszernego referatu. We wspomnieniach uczestników uroczystości pogrzebowej podkreślano – w prostych słowach, bez zbędnej podniosłości – jego otwartość i życzliwość dla ludzi, jego empatię czyli zdolność przenikliwego patrzenia wespół z kimś na jego życiowe troski i problemy, umiejęt-

ność wyrażania i uargumentowania swych przekonań, subtelne poczucie humoru, wieloletnie przyjaźnie, a w wypowiedziach również przebiegała się religijnie motywowana myśl, że będzie on nadal – choć teraz w innej postaci – wspierał tych, dla których pozostaje kimś bliskim.

3. Rozpatrując, co pozostaje trwałe i jak przebiegają zmiany zachodzące w obszarze kultury L. Dyczewski (w książce „Kultura w całościowym planie rozwoju”, Warszawa 2011) zastanawiał się nad dwoistością dokonujących się procesów i ich wzajemnym dopełnianiem się: „Przeszłość i przyszłość, tradycja i nowoczesność, trwanie i rozwój nie są zatem przeciwstawnymi sobie stanami życia narodu/społeczeństwa, lecz wzajemnie się dopełniają. Dotykamy tu problemu niezmiernie ważnego dla narodu/społeczeństwa, a mianowicie że coś w nim musi być nienaruszalne, niezmiennie, tożsame, co kolejne pokolenia sobie przekazują, i chcą to czynić mimo zmieniających się ludzi i warunków życia”. Jeśli uznaje się potrzebę i wartość istnienia tego, co w jakiejś mierze pozostaje nienaruszalne i niezmiennie zachowuje swą tożsamość, to wówczas należy też podjąć „graniczne” pytania: „Jak daleko mogą pójść zmiany? Czy istnieje ich granica i co ją wyznacza? Co może się zmieniać, a co powinno być stałe, by nadal istniał ten sam naród, to samo społeczeństwo?”. Kwestia kierunku i granic zmian w kulturze wymaga stałego, pogłębionego namysłu i rzetelnie prowadzonej społecznej debaty. Do prowadzenia takiej refleksji i dyskusji zachęcają – i są pomocne – przemyślenia prof. Dyczewskiego. Warto sięgać po jego teksty, warto je czytać i z nimi dziś dyskutować.

Marek Rembierz

FELIETON

Kuźnia

*Jestem właśnie jakoby Murzyn uczerniony
Po wszem ciele i ogniem srodze popalony.*
Czytam te wersy z poematu Walentego Rozdzieńskiego *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego* i od razu nasuwają się wspomnienia z czasów, gdy to w latach 60. ubiegłego wieku chłopcy w Ustroniu rozmawiali o Kuźni. Uczestniczyłem w kilku takich rozmowach, bez prawa głosu, bo też nikt z mojej rodziny w Kuźni nie pracował. Kowale jawili się jako ludzie obdarzeni niezwykłymi zdolnościami. Taki kowal *srodze popalony* działał na wyobraźnię.

O Kuźni rozmawiali wszyscy, nie tylko chłopcy. Ale tylko niektórzy mieli wiadomości z pierwszej ręki. Na naszym podwórku najwyżej w hierarchii znawców Kuźni stali uczniowie zakładowej szkoły, a ich słowa tym większej nabierały mocy, że byli od nas starsi. Następnie ci, co to mieli ojców w Kuźni, a na końcu cała reszta towarzystwa, co nawet wujka tam nie miała.

Rozmowy były pouczające. Pamiętam, że pewnego razu mgła była gęsta, a kolega

z technikum poinformował nas, że właśnie w takiej mgle dźwięk się lepiej rozchodzi. W tamtych czasach młoty z Kuźni było słychać przez cały dzień, a szczególnie wieczorem i w nocy. Ale wtedy we mgle faktycznie kucie słychać było tak wyraźnie, jakby młoty stały kilkadziesiąt metrów od nas. I już na całe życie mi zostało, że we mgle dźwięk się lepiej rozchodzi. Później uczono mnie wielu formuł, wzorów, ale ich nie pamiętam. Widocznie wiedza przekazywana przez kolegów lepiej się utrwała, a są też takie dziedziny, że wiedza ta jest jedyną obowiązującą przez całe życie.

Dotyczy to nie tylko młodości. Gdy z kolegą mecenasem Andrzej Georgiem wchodziłem pewnego razu na Małą Czan-torię, nieopacznie wyrwało mi się: „Zobacz, podchodzimy coraz wyżej, a widok mimo to cały czas kończy się zaraz za Bielskiem”. Kolega adwokat popatrzył na mnie z wyższością i stwierdził: „Ponieważ ziemia jest okrągła”, po czym w zwyczaju cieszyńskiej palestry nastąpił półgodzinny wykład. Tego także nigdy nie zapomnę, nawet mimo faktu, że przy takim owalu biegun północny musiałby się znajdować gdzieś w okolicach Kuluszek.

Wróćmy do chłopców. Siedzimy więc we mgle i gadamy o Kuźni. A w naszej części Europy wierzono, że mgła powstaje, gdy czarownice, ewentualnie karły, coś

tam gotują, warzą, pędzą. Chyba dlatego mgła jest symbolem istnienia człowieka między życiem doczesnym a zaświatami. Symbol mroczny i niezrozumiały. Stąd też budzące grozę opowieści kolegów snute we mgle. A to, że w Kuźni kowale robią sobie konkursy wsadzając rękę tak, że pięciotonowy młot zatrzymuje się kilka centymetrów nad nią. Tu kolega bardziej obznajomiony, bo tata był kowalem, przebił opowieść, że to nie o rękę chodzi, ale o głowę. Nic go nie obchodziło, że praktycznie na każdej szychcie, przy takich konkursach, tatuś mógł go uczynić sierotą. Koledzy wszak słuchają, to przecież trzeba coś takiego opowiedzieć, żeby już nikt w tym gronie nie miał wątpliwości, kto wie lepiej.

A że zawsze kowal był zawodem niebezpiecznym, dowiadujemy się z poematu Walentego Rozdzieńskiego z 1612 r. *Stądci u nas jest głuchych i chromych niemało
A nie wiem, by był który, coby całe ciało
Miał na sobie. Patrz, jako przywiedła do kości
Na mnie skóra od wielkiej ognia gorącości!*
(...)

*A my chodzim jakoby głównie ogorzale,
Mając włosy na głowie i brodzie niecale.
Wszystko ogień popali! Więc też mało dbamy
O ozdobę, gdy piwo i gorzałkę mamy.*

Wojśław Suchta



Dynamika z płetwami w wykonaniu M. Maliny.

Fot. R. Meszka

Z DZIĄ KARTĄ

9 lutego ogłoszono skład kadry Polski na Indywidualne Basenowe Mistrzostwa Świata we Freedivingu AIDA, które odbędą się od 25 czerwca do 4 lipca 2016 roku w Turku w Finlandii. Zgodnie z aktualnymi zasadami AIDA (International Association for Development of Apnea – Międzynarodowe Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Bezdechu) każdy kraj może powołać 4 zawodników lub zawodniczki w każdej z 3 konkurencji basenowych. Dodatkowo, 10 najlepszych freediverów minionego roku otrzymuje tzw. „dzikie karty”. Głównym beneficjentem dzikich kart jest oczywiście ustroniał Mateusz Malina, który wystąpi w DNF – dynamika w płetwach, konkurencji w której z wynikiem 214 m zajmuje 1. miejsce w rankingu AIDA 2015. Druga konkurencja to DYN – dynamika bez płetw (251 m – 6. miejsce w rankingu AIDA 2015), a trzecia STA – statyka (8 minut – 8. miejsce w rankingu AIDA 2015).

ZŁOTY PAWEŁ

Podczas XXII Ogólnopolskiej Olimpiady w Sportach Zimowych rozgrywanej na Dolnym Śląsku Paweł Wąsek z Ustronia reprezentujący WSS Wisła zdobył trzy złote medale w skokach narciarskich w kategorii junior B. Zawody rozgrywano w Czechach na skoczni w Harrachowie.

18 lutego P. Wąsek w pierwszej serii deklasuje rywali oddając rekordowo długi skok na odległość 101,5 m i w następnych próbach podczas Olimpiady trener skraca mu najazd. Zwycięża z notą 250,5 pkt. Drugi Bartosz Czyż także z WSS Wisła – 233,5 pkt, trzeci Paweł Chyc z TS Wisła Zakopane – 230 pkt.

W konkursie drużynowym rozegranym 19 lutego zwycięża WSS Wisła w składzie: P. Wąsek, B. Czyż i Jakub Jarosz. Kolejne miejsca: 2. TS Wisła Zakopane, 3. Małopolska, 4. Śląsk, 5. SSR LZS Sokół Szczyrk. Indywidualnie P. Wąsek uzyskał najwyższą notę.

Kolejny dzień i trzecie złoto Pawła, ponownie w konkursie indywidualnym. Za skoki 99,5 m i 97,5 m uzyskuje 274 pkt. Drugi Dawid Krupa z Sokoła Szczyrk – 242,5 pkt, trzeci B. Czyż – 241,5 pkt.

– Nie było dwóch najmocniejszych zawodników z kadry juniorów – mówi P. Wąsek, chyba nieco zaskoczony tak zdecydowanym zwycięstwem. – W sezonie przygotowywałem nogę w gipsie i praktycznie zacząłem skakać i trenować, gdy wchodzi-

liśmy na pierwszy śnieg. Dlatego na początku sezonu było raczej cienko. Dawniej brakowało fazy lotu, teraz to poprawiłem. Trochę odczułem też to, że tyle urosłem. A odbicie na progu jest całkiem niezłe. To już koniec sezonu. Teraz celem jest zdobycie punktów w zawodach FIS.

Dodać trzeba, że również w cyklu zawodów Lotos Cup, po nieco słabszym początku w końcówce sezonu zdobyte punkty pozwoliły mu zająć w klasyfikacji cyklu

drugie miejsce za Dominikiem Kastelikiem z Sokoła Szczyrk.

Paweł nieco się zmienił od czasu, gdy widziałem go dwa lata temu. Przede wszystkim urosł, ma już 181 cm. W ciągu roku przybyło mu kilkanaście centymetrów, co jak sam twierdzi, nieco się odbiło na jakości skoków, a do tego kontuzje. Obecnie jest uczniem pierwszej klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyрку. Trenuje głównie na skoczni w Szczyрку. (ws)



P. Wąsek na podium w Harrachowie.

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.02.2016 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.02.2016 r.